



Rajd do zachodniej granicy Księstwa Łowickiego w Bąkowie Górnym

Na ostatni w tym sezonie rajd rowerowy, w niedzielę **26 października 2014 r.**, wybrała się grupa 33 cyklistów z Klubu rowerowego „Wen – tyle” w Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu. Wyprawa nazwana „**Rajd do zachodniej granicy Księstwa Łowickiego w Bąkowie Górnym**” mogłaby się z powodzeniem nazywać „Rajd szlakiem Jarosława Bogorii Skotnickiego”, bo wiele mijanych po drodze wsi wiązało się z postacią tego arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Trasa rajdu wiodła przez wsie: Otolice, Szczudłów, Świące, Maurzyce, Strugienice, Zduny, Nowe Zduny, Bogorię Dolną, Bąków Górny, Bąków Dolny, Bogorię Górną, Wierznowice, Urzecze, Mystkowice, Bocheń, Ostrów, Otolice. Każdy postój na trasie był okazją do zgłębiania wiedzy historycznej czy ekologicznej o regionie, a wszystkie informacje uczestnicy otrzymywali wprost od przewodnika PTTK – pana Zdzisława Kryściaka, który jednocześnie pełnił rolę opiekuna podczas rajdu. Tak było na pierwszym postoju w Maurzycach, a potem w Zdunach. Tu wyjaśniło się pochodzenie nazwy wsi, tu dowiedzieli się o pobycie w Zdunach w okresie II wojny pisarki Marii Dąbrowskiej i o udziale Jana Wegnera w tajnym nauczaniu. W Bąkowie Górnym zatrzymali się przy słupie granicznym dawnego Księstwa Łowickiego, który stoi na styku powiatów łowickiego i kutnowskiego. Najpierw dostali zadanie odnalezienia miejsca postoju na przygotowanych mapkach, a potem, słuchając przewodnika, utrwaliли swoje informacje nt. tych dawnych dóbr – najpierw arcybiskupich, a potem (XIX w.) stanowiących własność wielkiego księcia Konstantego. Wiedzę na ten temat zdobyli już podczas rajdu 5 X 2014 r. do wschodniej granicy Księstwa w Patokach. Oba słupy wyznaczające granice są niemal bliźniacze – i w swej budowie, i niestety w swym stanie technicznym. Dawno zniknęły z nich napisy, ich podstawy rozsypują się, a położenie na terenach prywatnych uniemożliwia podjęcie działań renowacyjnych. Postój w Bąkowie przy kościele św. Mikołaja pozwolił zrozumieć różnice pomiędzy budowlami gotyckimi i neogotyckimi oraz dostrzec umieszczone wysoko oryginalne detale architektoniczne – tzw. rzygacze (inaczej: gargulce, pluwacze), które często, a zwłaszcza w gotyku, przybierały fantazyjne formy paszczy zwierzęcych lub stworów fantastycznych. Ich zadaniem było odprowadzenie wody deszczowej poza obręb ścian budynków. Mijana na trasie

wieś Bogoria została założona przez arcybiskupa Jarosława Bogorię Skotnickiego, który doprowadził do rozkwitu kasztelanii łowickiej i pobudował w połowie XIV w. murowany zamek gotycki w Łowiczu. Powstała „na surowym korzeniu”, tzn. od samego początku, w dąbrowie leżącej między jego innymi wsiami: Zduny, Strugienice, Wierznowice, Urzecze i Bąków a jej nazwa to przydomek i herb zarazem. Przejazd w drodze powrotnej przez Doły Mystkowskie potwierdził raz jeszcze, że część trasy tego rajdu prowadziła przez obszar chroniony „Obszar Natura 2000. Pradolina Warszawsko – Berlińska”, ale ostatni postój w Bocheniu przy pamiątkowej tablicy poświęconej postaci Adama z Bochenia – rektora Akademii Krakowskiej i nadwornego lekarza królów polskich sprawił, że znów zwyciężyła historia. Podczas trwającej 6 godzin wyprawy w pięknym jesiennym słońcu gimnazjaliści przejechali 53 km, a nad ich bezpieczeństwem czuwali niezawodni rodzice, państwo: Bernadetta Badowska, Agnieszka Kolka, Małgorzata Kaźmierska, Agnieszka Korejwo, Jarosław Gładki, Zdzisław Kryściak oraz nauczycielki – panie: Grażyna Dubiel i Krystyna Kucharska.

